

Pod tym samym niebem

Kayah

Moje słońce
pali, topi wszelką materię
jego słońce
leniwie ślizga się po skórze
moje deszcze
jak topór kata tną na oślep
jego deszcze
są symfonią kropel

A mój wiatr
walczy ze mną gdy stawiam mu opór
jego wiatr
walczy z żaglem jachtu
moje noce
są przystankiem między dniem a dniem
jego noce są
słodkim zapomnieniem

I wiem teraz że my
mieszkamy pod tym samym
tym samym niebem
moje niebo jest nim
a jego niebo moim nie jest